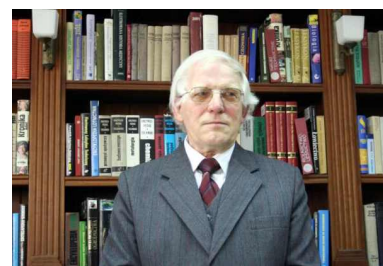


**JÓZEF ZIĘBA**  
ur. 1932; Powursk, Wołyń



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	„Pani przecież dała zezwolenie na druk”
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Zięba Józef (1932- ), Miłosz Czesław (1911-2004), Zniewolony umysł, cenzura, druk zaproszeń, druk afiszy, Miłosz w Lublinie

**„Pani przecież dała zezwolenie na druk”**

Postanowiłem wydrukować afisz, zaproszenie na to spotkanie z Miłoszem. W zaproszeniu wymieniłem utwory Miłosza. Poszedłem do cenzury. A cenzor mówi: „*Zniewolony umysł?* Absolutnie. Nie ma możliwości”. „No jak to nie ma? Przecież już jest laureatem”. „Ale *Zniewolonego umysłu* nie wolno! Nie damy panu zezwolenia na zaproszenie, wydrukowanie”. Kłopot był duży, no bo chciałem te zaproszenia zrobić; afisz B2. „Po co taki duży afisz?! Szkoda papieru!”. No zacząłem tłumaczyć, że to przecież taka uroczy[stość]. „Nie ma mowy”. Ale w końcu się zgodzili na format B2 i w zaproszeni[u] absolutnie nie można „*Zniewolonego umysłu*” [umieścić]. A poza tym [nazwy]: „Instytut Literacki Kultury” absolutnie też nie wolno. [Pomyślałem]: albo wydrukować, albo nie wydrukować. Zdecydowałem się na to, że podam, że w Paryżu wydane książki [były], Instytut Literacki nie, no ale „*Zniewolonego umysłu*” mi było szkoda. Proces druku takiego zaproszenia to też teraz anegdotyczny może być. Najpierw składało się. (To chyba w Intrografii mieli składać to zaproszenie, a drukować w Wojewódzkim Domu Kultury). Po złożeniu cenzor musiał wydać [zgodę] na rozpowszechnienie tego druku. Więc ja już zdecydowałem się wykreślić ten „*Zniewolony umysł*”. Ale następnego dnia chyba, czy za dwa dni, zobaczyłem że wyszedł numer „*Życia Literackiego*”, a tam „*Zniewolony umysł*” został uwzględniony. Ja z tym „*Życiem literackim*” do „cenzury”. Pokazuję: „No przecież zaproszenie to jest mniejszy zasięg jak *Życie Literackie*, tygodnik ogólnopolski przecież”. „No jeśli już wrzucił literacki... Ale informacja to tylko PAP-owska może być, nic więcej nie może pan tam dodać na tym zaproszeniu”. Przybiegłem [z] tą dobrą wiadomością do domu kultury, wstrzymałem ten druk, bo już mieli drukować to zaproszenie. Mówię: „No, już można *Zniewolony umysł* tam włączyć. Zróbcie ten skład” „Ale takiej czcionki nie mamy”. „No to podobną”. No trochę była podobna, ale inna, więc z tego zaproszenia „*Zniewolony umysł*” był wyeksponowany. Przychodzę już po wydrukowaniu tego zaproszenia, żeby dali zezwolenie na [jego] rozpowszechnienie. Cenzorka, chyba pani Leszczyńska, zbladła i mówi: „Proszę pana, to pan specjalnie zrobił tak żeby ten *Zniewolony umysł* wyeksponować...!”. A ja mówię: „Pani przecież dała zezwolenie na druk”. No i taka awantura była. Ale już nie mogli tego cofnąć.

Data i miejsce nagrania	2011-07-22, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Łukasz Chlibiuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"